

# CAGLIERO 11



Numer 12

«*Bollettino di Animazione Missionaria Salesiana*»

11 Grudnia 2009

Jan Cagliero, Wzór Misjonarz

Ksiądz Bosko do Biskupa Cagliero: Miłość, Cierpliwość, Życzliwość, Ubóstwo!

Salezjańska Intencja Misyjna Grudzień

Potrzebujemy Tysiące „Cagliero” dla Zbawienia Młodzieży!

## Jan Cagliero, Wzór Misjonarza!

Drodzy misjonarze, przyjaciele misji salezjańskich!

Dzisiaj otrzymujecie ostatni w 2009 roku numer Cagliero 11. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy włożyli swój wkład w jego powstanie, wydanie, przygotowanie tekstów, grafikę, tłumaczenie i dystrybucję! Od początku przyniósł on niezliczone owoce. Pragniemy kontynuować to dzieło z cierpliwością i stałością, aby dotrzeć do wszystkich wspólnot salezjańskich, by ogień misyjny był ciągle żywy.

W wielu inspektoriaty, każdy 11 dzień miesiąca wykorzystywany jest do ożywiania pamięci misyjnej, do spotkania się przed Panem z wszystkimi naszymi misjonarzami.

„Patronem” naszego biuletynu został wybrany ksiądz Cagliero, szef pierwszej ekspedycji misyjnej z 11 listopada 1875. Ale w 2009 roku, świętując 150. rocznicę założenia Zgromadzenia Salezjańskiego, chcemy podkreślić fakt, że jego imię znajduje się wśród pierwszych 18 młodzieńców, którzy 18 grudnia 1859 roku, razem z księdzem Bosko, poświęcili swoje życie Bogu dla młodzieży.

W tym numerze spojrzymy na osobę Jana Cagliero poprzez list księdza Bosko.

Znajdziemy również pełen miłości list pewnego salezjanina współpracownika, zachwyconego osobą Cagliero. To wszystko ma służyć jako przygotowanie do odnowienia profesji zakonnej w dniu 18 grudnia tego roku.

Z serca dziękuję Panu za wszystkich spotkanych misjonarzy, za odwiedzone w 2009 roku placówki misyjne, pamiętając również o wszystkich delegatach inspektorialnych ds. animacji misyjnej, z którymi byłem w kontakcie, dziękuję im za obustronną wymianę doświadczeń.

**Don Václav Klement, SDB**

*Radca Generalny ds. Misji*



## Potrzebujemy tysiące „Cagliero” dla zbawienia młodzieży!

Podoba mi się wasz comiesięczny biuletyn „Cagliero 11”. Czytam go zawsze z dużym zainteresowaniem.

Jestem bardzo szczęśliwy widząc, jakie miejsce zajmuje w nim ksiądz Cagliero, ponieważ jestem jego „fanem”. Studiując życie i duchowość księdza Bosko odkryłem, że Jan Cagliero był zawsze obecny tam, w cieniu księdza Bosko, podczas tego wielkiego wydarzenia, jakim były początki Rodziny Salezjańskiej.

Bawił się z Dominikiem Savio. W 1859 roku, wraz z klerikiem Michałem Rua, należał do pierwszej grupy salezjanów. Jego mama mieszkała z matką Małgorzatą pomagając jej, tak jak i mama księdza Rua. Żył u boku księdza Bosko, bezwarunkowo wierny i lojalny. Pracował w Europie i Ameryce Łacińskiej z wyjątkowym poświęceniem, realizując sny księdza Bosko.

Był pierwszym kierownikiem duchowym Córek Maryi Wspomożycielki w Mornese. Towarzyszył Matce Marii Dominice Mazzarello podczas jej śmierci w 1881 roku. Był również muzykiem. Udzielił sakramentu bierzmowania Laurze Vicunia. Wspomagał wszystkich misjonarzy, którzy ofiarnie pracowali w Argentynie (od 1875). Okazywał swoje salezjańskie oddanie Papieżowi, wspomagając go w rozwiązaniu problemów dyplomatycznych w Ameryce. Został pierwszym biskupem i pierwszym kardynałem salezjańskim. Zadaje sobie pytanie, dlaczego więc nie jest wystarczająco znany i czczony w Rodzinie Salezjańskiej. Wierzę, że jego godzina nadeszła, ponieważ potrzebujemy globalnej wizji posłannictwa naszej Rodziny Salezjańskiej w świecie; wizji, którą naszym zdaniem, Cagliero otrzymał od samego księdza Bosko.

Niestety, nie istnieje żadna biografia kardynała Cagliero w języku francuskim, a te w języku włoskim zostały napisane ponad siedemdziesiąt lat temu. Nie wiem, jak jest, jeśli chodzi o język hiszpański. Moim pragnieniem jest napisać jego biografię w języku francuskim, aby pokazać, że dzisiaj potrzebujemy tysiące Cagliero, „aby uczynić z Rodziny Salezjańskiej szeroki ruch osób dla zbawienia młodzieży”, jak nam wskazał ksiądz Chavez.

**René Dassy, salezjanin współpracownik, były koordynator inspektorialny w inspektorii Belgia Płd**

## Misyjna rada księdza Bosko dla biskupa Cagliero: „Miłość, Cierpliwość, Życzliwość, Ubóstwo!”

Mój Drogi Janie Cagliero!

Twój list sprawił mi wielką przyjemność, i choć mój wzrok bardzo się osłabił, chciałem przeczytać go osobiście od początku do końca, pomimo tej kaligrafii, której jak mówisz nauczyłeś się ode mnie, ale która odeszła daleko od swojej oryginalnej formy. Odnośnie spraw administracyjnych napiszą ci inni w moim imieniu. Od siebie natomiast piszę poniżej.

Jeśli chodzi o pismo do Dzieła Rozkrzewiania Wiary, do sekcji Świętego Dzieciństwa, weź pod uwagę to, co dotąd robili salezjanie...

Przygotowuję list do księdza Costagmagna, gdzie w szczególny sposób poruszę ducha salezjańskiego, którego chcemy wprowadzić w naszych domach w Ameryce.

Miłość, cierpliwość, serdeczność, nigdy żadnych upokarzających uwag, nigdy żadnych kar, czynić dobro, gdzie się tylko da, nikogo nie krzywdzić. Dotyczy to salezjanów między sobą, wobec wychowanków i wszystkich, mieszkających w naszych domach i poza nimi. W relacjach z naszymi siostrami bądź bardzo cierpliwy, ale wymagający w odniesieniu do zachowywania ich reguł.

Generalnie, w miarę naszych możliwości, poniesiemy każdą ofiarę, aby przyjść wam z pomocą; ale zalecam wszystkim, aby unikali budowy albo nabywania budynków, które nie byłyby konieczne do naszego użytku. Nigdy żadnych rzeczy do odsprzedania; żadnych pól, albo ziemi, czy też mieszkań do wynajęcia.

Postarajcie się pomóc nam w następujący sposób. Zróbcie wszystko, co możecie, aby mieć powołania, tak do sióstr, jak i do salezjanów, ale nie angażujcie się w nieskończoną ilość obowiązków. Kto za dużo chce, ten nic nie osiągnie i wszystko popsuje.

Mając sposobność rozmowy z arcybiskupem Espinosa, czy z innymi podobnymi osobistościami, powiedz, że jestem całkowicie do ich usług, zwłaszcza w sprawach dotyczących Rzymu.

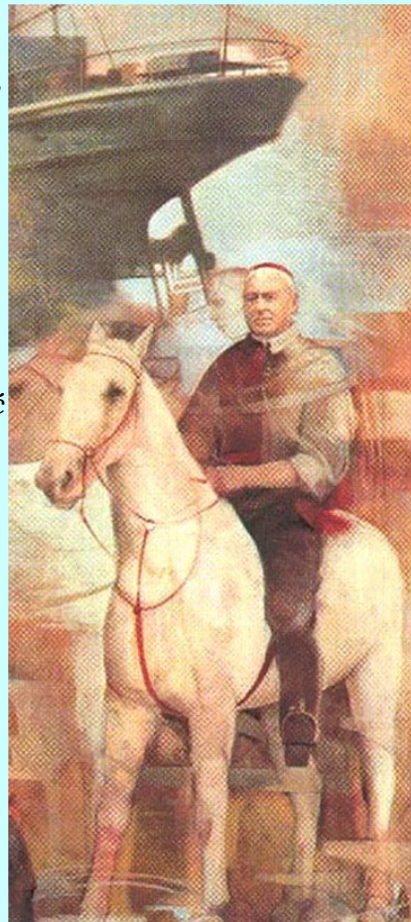
Powiedz też mojej krewnej Rosinie, żeby bardzo dbała o świętość, aby kiedyś poszła do Nieba. Niech idzie, tak, ale w towarzystwie wielu dusz, którym pomogła do zbawienia. Niech Bóg błogosławi wszystkim naszym synów salezjanów, nasze siostry Córki Maryi Wspomożycielki. Niech da wszystkim świętość, świętość i wytrwałość w drodze do Nieba.

Będziemy się za was wszystkich modlić rano i wieczorem przed ołtarzem Maryi; również i ty módl się za biednego pół-ślepcę, który zawsze jest z tobą w Jezusie Chrystusie.

Kochający przyjaciel  
Ks. Gio. Bosco

Turyń, 6 sierpnia 1885

P.S. Wielu prosi, aby pozdrowić cię imiennie od nich i przekazują komplementy.



### Salezjańska Intencja Misyjna Grudzień 2009



«Aby salezjanie z krajów "Południowego Stożka" (Chile, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Brazylia) byli uczniami i misjonarzami Chrystusa, przede wszystkim pośród młodzieży najuboższej, i pomimo swego ubóstwa powołaniowego mogli ofiarować powołania Kościołowi w różnych krajach Europy»



Kościół w Ameryce jest wezwany do osobistej relacji z Chrystusem, który jest zbawieniem wszystkich. Pan wzywa do bycia misjonarzami w rodzinach, w środowiskach wychowawczych - w szkole, w pracy, a także na polu misji ad gentes. Salezjanie z krajów "Południowego Stożka" są obecnie wezwani do ofiarowania - w ramach własnego ubóstwa - powołań także dla Europy, tak jak sami w przeszłości otrzymali licznych misjonarzy, którzy pomagali w osobistym spotkaniu z Chrystusem.